

# Ania Wiktorowicz, Nasza Itaka

Biegając po życia zagmatwanych,  
niełatwych i ciernistych szlakach  
głową wciąż w ściany uderzamy  
lecz... zawsze nam się śni Itaka...  
Snujemy wciąż piękniejsze plany  
i roztaczamy marzeń roje  
choć w sercu wciąż niepokój mamy,  
czy dogonimy szczęście swoje,  
bo gdy marzenia się spełniają,  
to czas nas przekonuje o tym,  
że z baśni w mig się przemieniają  
w codzienne troski i kłopoty.  
Ktoś chciał mieć auto i mieszkanie,  
marzył o dzieciach i zwierzętach,  
a teraz musi płacić za nie,  
dbać o nie co dzień i od święta...  
Lecz właśnie w tym tkwi piękno życia,  
by marzeń ziarna siać wciąż nowe  
a wizja szczytów do zdobycia  
by nadal wypełniała głowę...  
I czas się z tą pogodzić myślą,  
że wprowadzić nie do końca taka  
jak bają baśnie i sny wyśnią...  
lecz jednak przecież... jest Itaka !